

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22



Utworzenie oddziału "Sokół" w pierwszych godzinach Powstania i jego lokalizacja wiążą się z pierwotnym defensywnym zadaniem tzn. obroną sektora mieszkalnego przed zajęciem przez Niemców. Po zwiększeniu siły bojowej i uporządkowaniu struktury odcinka "Sarna" zadanie defensywne zostało poszerzone o zadania ofensywne, realizowane samodzielnie względnie w porozumieniu z sąsiednimi jednostkami, przy czym w miarę upływu czasu ten drugi kierunek działań zaczął dominować w akcjach bojowych batalionu "Sokół".

Główne kierunki działań



Utworzenie oddziału "Sokół" w pierwszych godzinach Powstania i jego lokalizacja wiążą się z pierwotnym defensywnym zadaniem tzn. obroną sektora mieszkalnego przed zajęciem przez Niemców. Po zwiększeniu siły bojowej i uporządkowaniu struktury odcinka "Sarna" zadanie defensywne zostało poszerzone o zadania ofensywne, realizowane samodzielnie względnie w porozumieniu z sąsiednimi jednostkami, przy czym w miarę upływu czasu ten drugi kierunek działań zaczął dominować w akcjach bojowych batalionu "Sokół".

Poniższe zestawienie zadań bojowych oparte jest na opracowaniu z 1982 roku.

1. Przekucie głównej śródmiejskiej arterii "Wschód - Zachód", prowadzącej od mostu Poniatowskiego Alejami Jerozolimskimi, ważnej strategicznie dla Niemców. Zadanie to

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

wykonywano w łączności z oddziałami rozmieszczonymi wzdłuż Alej, po obu ich stronach, przy czym batalion "Sokół" działał na pozycji skrajnej, wyjściowej dla niemieckich ataków z użyciem broni pancernej wspieranej piechotą.

Blokada Alej Jerozolimskich umożliwiała jednocześnie utrzymanie przejścia przez Aleje (przy d. nr 17).

2. Sparaliżowanie załogi niemieckiej zamkniętej w umocnionym gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) oraz przygotowanie akcji zmierzającej do zajęcia tego gmachu.

3. Obrona pododcinka obejmującego teren po południowej stronie Alej Jerozolimskich od wylotu Kruczej do wylotu Nowego Świata, przed wdarciem się Niemców. Zadanie to miało istotne znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców przyległego sektora mieszkaniowego jak również dla osłony oddziałów rozmieszczonych w rejonie placu Trzech Krzyży.

4. Współdziałanie w akcjach zaczepnych i obronnych z sąsiednimi oddziałami powstańczym.

5. Zwalczanie dywersji w całym zajmowanym sektorze, wykrywanie i likwidowanie "gołębiarzy".

Kronika walk

Działania bojowe podane są według dokumentacji Środowiska. Uzupełniające informacje pochodzą z następujących źródeł: [Bork] A. Borkiewicz, Powstanie Warszawskie, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1969; [Bors] W. Borsuk - relacja; [Wern] M. Werner - na podstawie pisemnej relacji P. Hochmana).

□

1. 08. 1944.(po godz. "W"), noc 1/2. 08. 1944

Budowa barykad i początek formowania oddziału.

Rotmistrz Wł. Olszowski - "Sokół" organizuje budowę barykad w rejonie Bracka - Nowogrodzka i rozpoczyna formowanie oddziału bojowego z m.p. Nowogrodzka 3/5.

2.08.1944.

Pierwsza akcja zbrojna oddziału "Sokół".

Od wczesnego rana zgłaszają się do rotmistrza "Sokoła" liczni ochotnicy, lecz brakuje broni. Już w godzinach przedpołudniowych dochodzi do pierwszej akcji zbrojnej formującego się oddziału "Sokół": grupa szturmowa pod dowództwem por. „Błoniaka" na barykadzie przy ul. Brackiej skutecznie odpiera atak trzech niemieckich czołgów, które usiłują z Alej Jerozolimskich wjechać na pl. Trzech Krzyży, torując sobie drogę ogniem dział.

Ogólna sytuacja: ważniejsze arterie Śródmieścia, jak Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, oraz pl. Trzech Krzyży pozostają w ręku wroga.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

3.08.1944.

Czołgi w Alejach Jerozolimskich.

Ciągłe ataki broni pancernej i niemieckiej piechoty od strony Alej Jerozolimskich na stanowiska powstańców u wylotu Brackiej i Kruczej.

...O świcie Alejami Jeroz. od strony Pragi przeciągnęła kolumna samochodów ciężarowych pod osłoną kilku czołgów...O godz.13 przedarła się Alejami kolumna pancerna, ostrzeliwana przez powstańców. W dwie godziny później od mostu Poniatowskiego rozwinęło się silne natarcie w kierunku Dworca Głównego...w sile 1000 żołnierzy wraz z przydzielonym oddziałem pancernym....Po wkroczeniu w Aleje Jerozol. oddziały niemieckie dostały się pod ogień powstańców z obu stron ulicy, a zwłaszcza wylotów Brackiej i Kruczej....Utrzymała się placówka pchor. "Rotmistrza" z oddziału rtm. "Sokoła".[Bork.]

Sytuacja na innych odcinkach: oddział por. Bradla zajął gimnazjum Królowej Jadwigi przy pl. Trzech Krzyży.

4. 08. 1944.

Ataki niemieckie na posterunki u wylotu ul. Brackiej i ul. Kruczej.

Od rana część 19 dywizji pancernej przebija się od mostu Poniatowskiego ku Grójeckiej, torując sobie drogę nawałami ognia działowego oraz ciężkich karabinów maszynowych. Tego dnia Aleje zostały doszczętnie wypalone, z wyjątkiem budynku zajętego przez załogę "Eski" (Składnica Meldunkowa "S") Aleje Jerozolimskie d. nr 17 (obecnie 23).

...Od południa krwawiły się oddziały powstańcze, obsadzające Aleje Jer. i ich okolice, a zwłaszcza placówki oddziału "Sokół" i oddziału por. "Bełta"w ciężkim, wielogodzinnym boju. [Bork.]

W czasie akcji poległ pierwszy powstaniec "Sokoła" - kapral Wiącek.

Sytuacja na innych odcinkach: opanowano cały plac Trzech Krzyży, duży odcinek Wiejskiej i wylot ulicy Książęcej.

5. 08. 1944.

Ranny rtm. "Sokół".

Ataki niemieckie od strony Nowego Świata wsparte czołgami, skierowane na stronę parzystą Alej Jerozolimskich i oba wyloty Brackiej i Kruczej. Restaurację „Cristal” obsadzają nadal Niemcy.

W czasie obchodu posterunków na Kruczej ranny zostaje rtm. Olszowski - "Sokół". Dowództwo przejmuje początkowo por. "Skala" - Alfons Laska, a następnie rtm. "Janek" - Eugeniusz Morozowicz.

6. 08. 1944.

Walki na ul. Brackiej, likwidacja wypadu niemieckiego z BGK.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Zachował się oryginał meldunku, jaki przesłał do "Litwina" dowodzący oddziałem w zastępstwie rtm. "Sokoła" por. "Skała".

Niemcy z BGK o godz. 14 w sile 1 + 15 pod silną osłoną k.m. wykonali wypad ul. Bracką. Sytuacja była groźna. Posterunek nasz z braku amunicji nie mógł powstrzymać naporu. Rzucono do akcji Oddział Szturmowy "Sokół" wyposażony w 1 kb + 20 nb., 1 rozpylacz + 3 magaz., 5 granatów + 3 pistolety maszynowe.

Brawurowym szturmem, z pogardą śmierci, przy pomocy granatów po godzinnej ciężkiej walce Niemcy zostali wyrzuceni z bloku nr 14, a wycofując się podpalili dom. O godz. 15.15 przychodzi pomoc od Żegoty. Niemcy z BGK prowadzą huraganowy ogień, dom płonie.

Rzucono drużyny przeciwpożarowe do gaszenia... Około godz. 17 walka całkowicie ustaje...

Nasze straty: 1 zabity, 1 ranny. Straty npla: 4 zabitych. Ile pozostało zabitych i spalonych w pozostałym bloku, nie stwierdzono.

Podczas akcji wyróżnia się jak zwykle Oddział Szturmowy "Sokół", a w szczególności kol. Błoniak, kol. Miki (starszy), i kol. Rozpylacz.

[Powyższą akcję podano w [Bork.] i w [Wspom. Sok.] pod mylną datą 7.08.1944]

8.08.1944.

Bohaterska śmierć "Antka - Rozpylacza" - Antoniego Godlewskiego.

... Na wysokości domu Al. Jerozolimskie 25 Niemcy wykopali krótki rów, z którego prażyli ogniem w stronę stanowisk powstańczych i wzdłuż Alej Jerozolimskich. Oddziały "Bełta" pragnęły zlikwidować sąsiadujące z nimi gniazdo wroga. Z ich strony przybył do "Skały" zastępującego wówczas rannego dowódcę "Sokoła", por. "Zych" z prośbą o współdziałanie. Szturmówka "Sokoła" wyruszyła ...przez świeżo powstałe ruiny domów na Nowogrodzkiej i stanęła w bramie domu w Al. Jer. 23. Według meldunków punktu obserwacyjnego należało spodziewać się ognia nieprzyjaciela od strony rowu i "Gospody Kujawskiej" ...Antek, który do tej pory zlikwidował już 18 Niemców, z właściwą sobie odwagą wysunął się pierwszy przed bramę i oddał serię w stronę okopu wroga. W tym momencie padły strzały z cekaemu od tyłu ze strony placówki niemieckiej w „Cafe Otto”, niezauważonej przez obserwacyjny punkt powstańczy. Antek padł na miejscu ugodzony kilkoma kulami. Zginął i żołnierz, który skoczył na jego ratunek. .. [Wg. J. Garas - z korektą błędnych danych]

9. 08. 1944.

Naprawa rozbitej barykady.

Podczas wypadu z BGK Niemcom udało się rozbić barykadę na Nowym Świecie róg Książęcej. Naprawiono ją w ciągu kilku godzin intensywnej pracy pod silnym ogniem n-pla. Nikt nie został ranny.

10. 08. 1944.

Nalot samolotu na barykadę przy ul. Brackiej i atak z BGK.

...O godz. 17 samolot niemiecki ostrzelał placówkę powstańczą na Brackiej przy Nowogrodzkiej. Na barykadę tę próbował następnie uderzyć niemiecki oddział z BGK. Odparto go z dużymi

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

stratami nieprzyjaciela w ludziach i sprzęcie.

Noc 10/11. 08. 1944.

Udział w akcji na dom Aleje Jerozolimskie d. nr 25.

W nocy z 10 na 11 sierpnia oddziały podległe mjr. "Mechanikowi" przystąpiły do nakazanego natarcia na odcinek Alej Jerozolimskich po stronie nieparzystej. Wziął w nim udział oddział WSOP por. "Bełta" oraz oddział rtm. "Sokoła", który wspierał akcję ogniem oraz wiązał Niemców z BGK na wypadek kontrakcji. Akcja skończyła się powodzeniem: opanowano dom Al. Jer. d. nr 25 i zlikwidowano istniejącą tam umocnioną pozycję niemiecką, zagrażającą działalności Składnicy Meldunkowej pod d. nr 17 oraz bezpieczeństwu przejścia przez Aleje wykopem robionym od 8 sierpnia. O świcie nieprzyjaciel próbował odebrać utracone stanowisko uderzeniem drużyny piechoty, zbliżającej się od strony BGK pod osłoną czołgu, oraz ognia placówki niemieckiej z przeciwległej strony ulicy, z "Gospody Kujawskiej" i z "Cafe Otto". Skuteczny ogień powstańców z ul. Brackiej i z posesji pod nr 21 zmusił npla do odwrotu, przy czym zginęło znów kilku Niemców. Walka w Alejach trwała 8 godzin. Okolice barykady na ulicy Brackiej - wyloty ulic Nowogrodzkiej i Żurawiej - zostały zasypane pociskami granatników..... Druga placówka oddziału rtm. "Sokoła" przy Nowym Świecie w domu nr 7 odparła wypad Niemców z BGK. [Bork.]

Tego samego dnia ...odłamkami z granatnika został trafiony w bramie domu mjr "Maciej" (Stefan Turek), który po amputacji obu nóg zmarł w szpitalu na Żurawiej. W tychże okolicznościach zostało wielu rannych, w tym rusznikarz oddziału [Bors.]

11. 08. 1944.

Udział w akcji "Redy" na szpital Św. Łazarza.

Brawurowym atakiem został opanowany szpital Św. Łazarza przez oddział kpt. "Redy" przy wsparciu oddziału "Sokoła". W toku zaciętych walk szpital przechodził z rąk do rąk.1

12. 08. 1944.

Plac Trzech Krzyży w naszych rękach.

Całkowicie oczyszczony został z Niemców rejon pl. Trzech Krzyży. Opanowano ponownie utracony niedawno szpital Św. Łazarza.

13. 08. 1944.

Likwidacja patrolu npla.

Na rejon wokół BGK Niemcy skierowali silny ostrzał z granatników. Na Nowym Świecie patrol niemiecki z BGK w czasie próby wypadu na stanowiska powstańcze wpadł w naszą zasadzkę. Zabito kilku żołnierzy i oficera Wehrmachtu, zdobywając pistolet maszynowy i mapy.

14. 08. 1944.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Nocne zrzuty lotnicze.

W ciągu nocy samoloty alianckie przeprowadziły akcję zrzutową. Część zasobników spadła w Al. Jerozolimskich pomiędzy ul. Marszałkowską a Nowym Światem. Od rana rozpoczęły się starcia o zasobniki zrutowe. Podjęto je dopiero po odparciu patroli npla. Z BGK uciekło 5 więzionych tam Polaków, przynosząc sporo cennej broni i amunicji. Ogólna sytuacja: w tym dniu Niemcy wyłączyli wodę w mieście.

15. 08. 1944.

Bez znaczących wydarzeń.

16. 08. 1944.

Wypad Niemców z BGK.

O godz. 21 udaremnił kolejny atak niemiecki na wylotową pozycję "Sokoła" przy Brackiej 12 obok BGK. Zdobyto broń i amunicję.

17. 08. 1944.

Ostrzał artyleryjski.

Silny ostrzał artyleryjski z ciężkich dział czołgowych, skierowany na barykadę chroniącą przejście przez Aleje Jerozolimskie oraz na okoliczne pozycje powstańcze. Duże straty.

18. 08. 1944.

Odparcie kolejnego wypadu z BGK.

Na odcinku mjr "Sarny" oddział rtm. "Sokoła" udaremnił wypad Niemców z BGK na Bracką - dom nr 12. Gmach BGK ostrzelali powstańcy pociskami z Piata. [Bork.]

19. 08. 1944.

Kolejna akcja pod BGK.

O godz 17 udaremnił kolejną próbę wypadu oddziałów niemieckich z BGK. Kontratakując opanowano dom Bracka 11 oraz umocniono go dla poprawienia bezpieczeństwa okolicy.

[Wg Bork, akcja toczyła się o dom w Alejach Jerozolimskich nr 11]

Noc 20/21. 08. 1944.

Opanowanie dalszej części północnej strony Alej Jerozolimskich.

W nocy z 20 na 21 sierpnia opanowany został przez powstańców bar-restauracja "Żywiec" w narożnym domu Aleje Jerozolimskie d. nr 36 (przy ul. Marszałkowskiej).

21. 08. 1944.

Sytuacja w Alejach Jerozolimskich.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Niemcy utrzymali załogi pomiędzy ul. Marszałkowską a Nowym Światem tylko na przestrzeni od ul. Brackiej d. nr 16 (restauracja "Cristal") po Nowy Świat nr 15 ("Cafe Club"), zaś po stronie nieparzystej tylko w BGK.

"Kiliński" zdobywa "Pastę" na ul. Zielnej.

22. 08. 1944.

Atak na "Cristal".

Cały dzień silny ostrzał artylerii i granatników.

Wieczorem patrol powstańczy 3. kompanii batalionu "Kiliński" zaatakował placówkę niemiecką w domu przy Brackiej 16 ("Cristal") przy wsparciu "Sokoła". Npl opuścił w nocy to stanowisko uchodząc w stronę skrzyżowania Alej z Nowym Światem.

23. 08. 1944.

Sukcesy na innych odcinkach.

Nad ranem po wielogodzinnym boju oddział "Ruczaja" zdobył Stację Telefoniczną ("Małą Pastę") przy ul. Piusa XI 19.

O godz. 9.45 rozpoczęta w nocy walka skończyła się zdobyciem Komendy Policji (Krakowskie Przedmieście 1).

24. 08. 1944.

Zlikwidowanie niemieckiego samochodu.

Od mostu Poniatowskiego pod BGK do Nowego Światu podjechał samochód niemiecki z trzema oficerami. Cała załoga samochodu została zlikwidowana - strzelał "Quas" - Stefan Kwaśniewski, strzelec wyborowy batalionu "Sokół".

Rtm. Sokół" zaproponował opanowanie BGK za pomocą miotaczy ognia własnej konstrukcji. Przygotowano 2 beczki benzyny i ściągnięto pompę strażacką, tak, że propozycja była realna, jednakże dowództwo Śródmieścia Południe (ppłk "Sławbor") nie zgodziło się na szturm. W nocy 24/25.08. trzecia kompania batalionu "Kiliński" zdobyła "Cafe Club" na rogu Nowego Światu. Cała parzysta strona Alej pomiędzy Nowym Światem a Marszałkowską znalazła się w rękach polskich.

25. 08. 1944.

Likwidacja wypadu z BGK.

Tego dnia kolejny silny ostrzał artyleryjski i z granatników. Niemcy ponowili próbę wypadu z BGK na pozycje "Sokoła" u wylotu ul. Brackiej. Atak zlikwidowały w zarodku drużyny 2 plutonu 1 kompanii. Pod ogniem granatników znalazł się rejon dowództwa batalionu (Nowogrodzka 3/5). Ranny został z-ca d-cy plutonu pchor. "Kajman" i 2 strzelców.

26. 08. 1944.

Atak goliatów. Wypad na BGK.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Od strony Muzeum podjechały dwa goliaty. Ponieważ naszym żołnierzom nie udało się przeciąć kabla łączącego, w pierwszego goliata strzelono z piata, co spowodowało wybuch...[Bors.] Dowództwo bat. "Sokół" postanowiło zniszczyć bunkier n-pla przed BGK od strony ul. Brackiej, skąd był prowadzony nękający ostrzał na placówki i barykadę przy Brackiej oraz skrzyżowanie Al. Sikorskiego z Bracką. Późnym wieczorem patrol 3 ochotników z grupy szturmowej 1 kompanii dokonał skrytego podejścia do ogródka przy BGK od strony wypalonych ruin budynku Bracka 14. Jeden z najmłodszych żołnierzy kompanii - strz."Cwaniak" (Paweł Borkowski vel Perec Hochman) przewiązany długą linką dotarł pod bunkier ze skrzynką dynamitu, ciągnąc równocześnie przewód elektryczny, po czym wycofał się, asekurowany przez kolegów z obu stron ulicy Brackiej. Ładunek został zdetonowany, umocnione stanowisko n-pla i jego załoga zostały zniszczone. Ostrza ta dodatkowo obrzuciła budynek BGK kilkunastoma butelkami z benzyną, wznecając pożar, który Niemcy ugasiłi. Szturmówka wycofała się bez strat, a strz. "Cwaniak" został przedstawiony do Krzyża Walecznych. [Wern. na podst. listu Hochm.]

27. 08. 1944.

Udział w akcjach na terenie "Cafe Clubu" i szpitala Św. Łazarza.

Po parzystej stronie Alej oddziały "Kilińskiego" opanowały "Cafe Club", przy wsparciu ze strony "Sokoła", który jednocześnie dokonał próby wypadu na BGK.

W wyniku walk, toczonych na terenie szpitala Św. Łazarza, oddziały AK, w tym i "Sokoła", ponownie opanowały teren.

28. 08. 1944.

Próba ponownego podpalenia.

Próba ponownego podpalenia BGK podjęta nad ranem przez oddziały rtm."Sokoła" nie powiodła się. [Bork.]

Silny ostrzał Książęcej i placu Trzech Krzyży z najwyższych pięter BGK, Muzeum Narodowego oraz YMCA. Spodziewanej próby wypadu niemieckiego nie było.

29. 08. 1944.

Niemiecki wypad na placówkę "Sokoła".

Od rana Niemcy skierowali na nasz rejon ciężki ostrzał artyleryjski, który spowodował duże straty wśród ludności cywilnej.

W nocy na 30. 08. niemiecka załoga z Muzeum Narodowego dokonała dwóch napadów: na placówkę powstańczą w szpitalu Św. Łazarza oraz na placówkę "Sokoła" w domu Nowy Świat 7. Nplowi nie udało się zaskoczyć placówek polskich, które zmusiły go granatami ręcznymi do odwrotu. [Bork.]

30. 08. 1944.

AK - armią kombatancą.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ogłosiły, że uznają Armię Krajową za armię kombatancką, co oznacza, że przysługują jej uprawnienia wynikające z międzynarodowych konwencji.

1. 09. 1944.

Nadal ostrzał artyleryjski.

W dalszym ciągu Śródmieście znajduje się pod ciężkim ostrzałem artyleryjskim. Niemcy dwukrotnie podejmują próbę opanowania szpitala Św. Łazarza. Ataki zostały odparte.

2. 09. 1944.

Zdobycie budynku YMCA.

Około 14.30 nastąpił nalot "sztukasa" na plac Trzech Krzyży. Kilka celnych bomb zamieniło w gruzy kościół św. Aleksandra, gmach kina „Napoleon” na rogu Prusa, oraz gmach gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Jedna z bomb wybuchła przed gmachem YMCA przy ul. Konopnickiej, obsadzonym przez npla, niszcząc umocnienia przy wejściu. Załoga niemiecka zaczęła w popłochu uciekać z gmachu. Najbliższy oddział AK wykorzystał zamieszanie Niemców i skutecznym atakiem opanował budynek YMCA. Wezwany o wsparcie oddział "Sokoła" zniweczył próby kontrataków Niemców od strony obecnego Muzeum Ziemi.

Zginął pchr. "Rotmistrz" - Andrzej Rzymkowski.

Do Śródmieścia Południe przybył ze Starówki oddział kpt. "Nałęczca" w sile ok. 180 żołnierzy. Po kilkudniowym odpoczynku został on rozdzielony jako uzupełnienie batalionów: kpt. "Pioruna" - 1 kompania, oraz rtm. "Sokoła" - 2 kompania z pozostałością kompanii P - 20.

3. 09. 1944.

Ataki niemieckie na Aleje Jerozolimskie.

Niemcy wzmagają ataki na Aleje Jerozolimskie również od strony ul. Marszałkowskiej. Udało im się zająć broniony przez "Bełta" odcinek wschodni ul. Marszałkowskiej od Alej do ul. Nowogrodzkiej.

4. 09. 1944.

Atak czołgów, walki na Nowym Świecie.

O godz. 12 od strony Muzeum Narodowego podjechały pod BGK trzy czołgi, ostrzeliwując z dział Nowy Świat i plac Trzech Krzyży.

Około godz. 15 oddział "Sokoła" wsparty oddziałem AL obsadził na Nowym Świecie domy nr 10 i 12 (sąsiadujące z narożnym nr 14 przy Alei 3 Maja), szachując załogę niemiecką w BGK.

Wieczorem toczyły się walki o szpital Św. Łazarza. Po ataku trzech czołgów i zapaleniu budynków szpitala zajęli go Niemcy, lecz 1. kompania batalionu "Czata" odzyskała w przeciwnatarciu stracone pozycje.

Zbombardowanie Elektrowni - miasto pozbawione prądu.

5. 09. 1944.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Udaremnienie wypadu z BGK.

Rano silny nalot samolotów niemieckich na Śródmieście spowodował duże straty. Około godz. 10 ukazały się nad miastem samoloty radzieckie, przepędzając Niemców.

Załoga niemiecka z BGK zaatakowała placówkę "Sokoła" na Nowym Świecie 7 w stronę placu Trzech Krzyży, lecz została zmuszona do wycofania się po obrzuceniu jej granatami.

"Sokół" udziela pomocy przy utrzymaniu szpitala Św. Łazarza.

Podczas bombardowania Śródmieścia Północ zniszczony został budynek PKO, w którym mieściła się Komenda Główna AK.

W nocy z 5 na 6 września Komenda Główna AK przenosi się do "Małej Pasty" w Śródmieściu - Południe (ul. Piusa XI nr 19).

6. 09. 1944.

Silny ostrzał z granatników i moździerzy.

W wyniku gwałtownego ostrzału granatników i tzw. krów szczególnie w okolicy przejścia przez Aleje, domy po obu stronach przejścia zostały podpalone lub zburzone.

Utrata Powiśla Północnego.

7. 09. 1944.

2 czołgi zniszczone.

W dalszym ciągu naloty i bombardowanie Śródmieścia Północnego oraz rejonu przejścia przez Aleje. Nieparzysta strona ul. Brackiej (nr 11, 13) znalazła się pod ogniem czołgu. Pociskiem czołgowym zniszczona została placówka 1. kompanii w bramie i stanowisko piąta nad bramą wypalonego domu Bracka 13. Załoga piąta: st. strz. "Tur S" i st. strz. "Ksiądz" zginęli zasypani wraz z bronią. Ranny został st. strz. "Kobuz" (zmarł 10.09). Odtworzono posterunek ogniowy w ocalałej części klatki schodowej obok bramy (wejście przez piwnicę). W ciągu dalszej walki ranni zostali: sierż. "Cieśla" i strzelcy "Listek", "Świerk" i "Edzio".

Zaraz po ostatnim nalocie - około godz. 15 - cztery czołgi npla podjechały z Alei 3 Maja na skrzyżowanie z Nowym Światem, bijąc z dział na stanowiska powstańców od „Cafe Clubu” po Chmielną. Nieprzyjaciel wyparł powstańców z ruin „Cafe Clubu” oraz z domów Nowy Świat 17, 19 i 21. Zanim jednak Niemcy umocnili się w nich, na ulicy nastąpił potężny wybuch. Zespół obsługi piąta podchorążego "Jurka" (Jerzy Peplowski) z placówki bat. "Sokół" Nowy Świat nr 7 dwoma strzałami wysadził w powietrze czołg amunicyjny, który rozerwał się w strzępy, uszkadzając i wywracając sąsiedni czołg i zabijając ok. 15 Niemców. Czołgi wyciągając maszynę uszkodzoną wycofały się pośpiesznie, a wśród nacierających Niemców powstało zamieszanie. Jednocześnie przeciwuderzenie powstańców odrzuciło ich z powrotem na drugą stronę ulicy. Za powyższy wyczyn "Jurek" został mianowany podporucznikiem. [Bork.]

(Podharc mistrz ppor. "Jurek TK" - Jerzy Peplowski był żołnierzem 1 kompanii "Maciek" harcerek batalionu "Zośka", stacjonującego w tym czasie w rejonie ul. Mokotowskiej. Na prośbę dowództwa "Sokoła" został przysłany z zespołem obsługi piąta dla wzmocnienia placówki Nowy Świat 7. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Poległ 21.09.1944 w czasie walk przy ulicy Okrąg, mając 21 lat).

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

8. 09. 1944.

Śródmieście pod ostrzałem kalibru 600 mm.

Okolice pl. Trzech Krzyży ostrzeliwuje ciężka artyleria. Wieczorem Niemcy zastosowali najcięższy moździerz kaliber 600 mm. Duże straty w ludności cywilnej, zniszczeniu uległ rejon skrzyżowania Krucza - Hoża. Częściowo zniszczeniu uległ dom Żurawia 4, gdzie w piwnicy była centrala telefoniczna batalionu "Sokół". W nocy z 8 na 9.09 o godz. 2.00 trzeci z pocisków skierowanych na ten rejon padł na dom przy ul. Nowogrodzkiej 29. Ranny został przebywający tam strz. "Mróz".

Nieprzyjacieli wtargnęli do ruin narożnika Nowy Świat 13 („Cafe Club”).

9. 09. 1944.

Walki w Alejach Jerozolimskich.

Niemcy wznowili natarcie od Nowego Świata, przesuając się parzystą stroną od „Cafe Clubu” do „Cristalu”, gdzie doszło do zaciętej walki. Narożnik (Bracka 16 – „Cristal”) odebrał przeciwuderzeniem por. "Szary", przy czym zginęło wielu Niemców, lecz ostatecznie musiał się wycofać z wylotu ul. Brackiej. Niemcy zajęli również przeciwległy dom Bracka 13 (kawiarnia Kuczyńskich), lecz przed północą zostali stamtąd wyparci.

Śródmieście Południowe znalazło się od rana pod ogniem najcięższego kalibru moździerza, który strzelając w odstępach kilkuminutowych zamieniał w gorejące rumowisko ulice Kruczą, Hożą, Wspólną, i okolice placu Trzech Krzyży. Dzieła zniszczenia dokończyło kilka samolotów, systematycznie bombardujących tego dnia ulice Żurawia, Wspólną i Hożą. [Bork.]

10. 09. 1944.

Zniszczenie czołgu.

W nocy i nad ranem toczyły się ciężkie walki na ruinach narożnego domu Bracka d. nr 16 (restauracja „Cristal”), w wyniku których Niemcom udało się opanować tę pozycję. Dowództwo batalionu "Sokół" spodziewając się, że Niemcy będą próbowali zająć narożnik po drugiej stronie Alej, tzn. dom Bracka 13 („Cafe Kuczyńscy”) i że do tego celu użyją czołgów z Muzeum Narodowego, zwróciło się do sąsiednich oddziałów z prośbą o przysłanie obsługi piata. Zanim nadeszło wzmocnienie na posterunku Bracka 13 strz. "Czarny" - Jerzy Kowalski i łączniczka "Halszka" - Anna Jeziorowska powstrzymali atakującego n-pla granatami. W trakcie walki zginął kpr. "Karmel", a "Halszka" została ranna, tracąc oko.

Wyjątki z relacji strz. "Turka" ze zgrupowania "Ruczaj" - strzelca piata:

W południe przybiegła do mnie łączniczka....meldujemy się u dowódcy...ten każe nam natychmiast biec na barykadę, na róg Brackiej i Nowogrodzkiej. Prowadzi nas łącznik, który po nas przyszedł. Dowódca barykady, kapral, zapoznał nas z sytuacją....przeprowadził nas na przygotowane dla nas stanowisko ogniowe. Na prawo był wielki gmach BGK...Między tym gmachem a ulicą Bracką był ogród otoczony żelaznymi sztachetami....Na wprost były Aleje Jerozolimskie i narożny budynek restauracji „Cristal”, zajęty od wczoraj przez Niemców. Powiedziano nam, że czołgi niemieckie mogą nadejść tylko od strony Wisły. Uzbroiłem pocisk zapalnikiem i czekamy...Może upłynęła godzina, usłyszeliśmy jadące czołgi... Zobaczyłem przez

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

sztachety, jak zza budynku BGK wyłoniła się sylwetka czołgu. Jechał, strzelając z działa i karabinu maszynowego wzdłuż Alej. Gdy stanął odkryty w polu widzenia....strzeliłem pierwszy raz, ale widocznie nie trafiłem...Szybko naciągnąłem sprężynę piata, "Jaś" założył pocisk, uzbroiłem go i strzeliłem po raz drugi. Tym razem celnie, gdyż cielskim wozu aż poderwało i zaczęło kopcić. W tym momencie drugi pojazd stanął na linii strzału, zasłaniając sobą trafiony czołg. Był to opancerzony wóz na gąsienicach. Zaczęli z niego strzelać w naszą barykadę. Po chwili wóz ruszył Alejami w kierunku Kruczej. Znow zobaczyłem stojący i kopący czołg. Widzę, że przez górny wjazd wyskakują Niemcy. Zacząłem przygotowywać piata do trzeciego strzału...W tym czasie bardzo ostrożnie podjechał trzeci czołg, nie wychylił się jednak zza żelaznych sztachet ogrodzenia. Widziałem za mało, żeby strzelać. Za czołgiem widać było sylwetki żołnierzy. Jeden z nich wyszedł do przodu i zaczął zaczepiać linę holowniczą do uszkodzonego czołgu...Wycelowane w ten pojazd i strzeliłem. I wtedy potworny huk, błysk i kurz. Przez dłuższą chwilę nic nie było widać. Gdy kurz opadł, trzeciego czołgu już nie było, odjechał...piechoty nie było i uszkodzonego czołgu też nie było. W miejscu, gdzie stał (poprzednio) leżał tylko kawał stalowego pancerza. Cisza. Z barykady kapral krzyczy, czy żyjemy. Wycofaliśmy się do barykady.

Kapral podziękował nam, inni też. Wskazano nam kuchnię. Poszliśmy natychmiast. Zupa była wspaniała. Mówię do "Jasia", że tę panią, która podawała zupę, to ja chyba znam. A on na to: " Nie poznajesz? To przecież Helena Grossówna! " Wobec tego po zjedzeniu poszliśmy jeszcze raz do miłej kucharki podziękować za smaczną zupę...

Wóz pancerny, do którego nie zdążył strzelić "Turek", dojechał wprawdzie do barykady - przejścia przez Aleje, ale tam został zniszczony. Wrak stał do końca Powstania.

11. 09. 1944.

Boje o „Cristal”.

Powstańcy z batalionu "Kiliński" wyparli npla z domu przy ul. Brackiej 18 i zdobyli z powrotem sąsiedni narożny „Cristal”. Opuścili go pod gwałtownym ogniem z BGK. Wieczorem przygotowywano natarcie na „Cristal”, lecz odłożono, gdyż miało się odbyć w większym zakresie przy współdziałaniu oddziałów z obu stron Alej, w tym "Sokoła”.

Lotnictwo niemieckie bombarduje gmach YMCA - liczne ofiary.

12. 09. 1944.□

Natarcie sowieckie na Pragę. Atak Niemców na skarpe.

Armia Czerwona zbliża się do Pragi. Rozwija się energiczne natarcie.

Wieczorem udało się Niemcom opanować po wielogodzinnej walce część skarpy, od ul. Frascati do ul. Książęcej - utrzymała się tylko placówka w gmachu YMCA. Trwa walka o zabudowania szpitala Św. Łazarza.

13. 09. 1944.

Armia Czerwona wkracza na Pragę. Pierwsze zrzućy sowieckie.

W nocy z 12 na 13. 09. radzieckie samoloty zrzucają po raz pierwszy broń i żywność dla Śródmieścia. W rejonie Kruczej - Żurawiej przy podejmowaniu zrzutu (bez spadochronów)

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

ranny został kpr. "Pik".

W ciągu dnia wojska radzieckie wkraczają na przedmieścia Pragi.

Po ciężkich walkach powstańcy utracili cały teren szpitala Św. Łazarza. M.in. ciężkie straty poniósł pluton por. "Żarskiego". Łączność Śródmieścia z Powiślem została przerwana. Dzięki udanej, śmiałej akcji oddziałów "Bełta" i "Osy" udało się odzyskać utracone rano ruiny szkoły Pożarniczej przy Nowym Świecie nr 6.

Utrzymano gmach YMCA, chociaż kompania kpt. „Redy” opłaciła to dotkliwymi stratami.

W południe Niemcy wysadzają most Poniatowskiego, wieczorem dwa mosty kolejowe, 1/2 godziny przed północą wylatuje w powietrze most Kierbedzia.

14. 09. 1944.

Odzyskany „Cristal” i szpital Św. Łazarza.

Od rana udanym natarciem opanowano ruiny „Cristalu”, spychając Niemców do Nowego Świata. Z placówki znajdującej się w wypalonych ruinach domu Aleje Jerozolimskie 9 strz. "Czarny" próbował strzelać ze zrzutowej rusznicy ppanc. do n-pla w „Cristalu”, lecz broń - uszkodzona przy zrzucie - przy pierwszym strzale uległa zniszczeniu (rozdęcie lufy).

Po dłuższym wysiłku oddziałów szturmowych por. "Szarego" z Brackiej nr 18, mjr "Zdana" z Brackiej nr 17, oraz współdziałających drużyn z batalionu "Sokół" z domu Bracka 12 i z oddziału kpt. "Nałęczka", od strony Brackiej nr 11 i 13 opanowano ruiny „Cristalu”, spychając Niemców z parzystej strony Alej do „Cafe Clubu” na rogu Nowego Świata. [Bork.]

W nocy ostrzał z najcięższych dział.

Kolejne natarcie Niemców na ul. Książęcą, w kontrataku powstańcy odebrali szpital Św. Łazarza.

15. 09. 1944.

Likwidacja wypadu z BGK.

W trakcie kolejnego wypadu z BGK Niemcy (formacja rosyjskojęzyczna) próbowali opanować dom Bracka 13, skąd po ostrej wymianie ognia zostali wyparci.[Bors.]

16. 09. 1944.

Walka z czołgiem.

W czasie, gdy pełniliśmy służbę na posterunku, znajdującym się na umocnionych workami z piaskiem balkonie domu przy Nowym Świecie 7, od strony Muzeum nadjechał czołg. Z czołgu, który zatrzymał się na skrzyżowaniu Alej i Nowego Świata wyszedł oficer i zaczął obserwację naszej strony. Nasi żołnierze ostrzelali Niemca z pm. lecz niecelnie (kb nie było na posterunku). Niemiec schował się do czołgu, skierował lufę na naszą placówkę i wypalił. Czołg zrobił dużą wyrwę w murze, ciężko ranny został kpr. "Bomba" - Marian Dworzyński. [Bors.]

W czasie tej akcji doznał również ciężkich ran i okaleczenia (urwane przedramię) strz. "Edward"

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

- Edmund Rutkowski z plutonu technicznego. W wyniku ataku lotniczego zbombardowana została oficyna ul. Nowogrodzkiej 5 (obok dowództwa). Pod gruzami zginął strz. "Cybuch", ostatni posiadacz Stena, słynnej broni "Antka-Rozpylacza". Ciało wydobyto, lecz broni nie odnaleziono.

Tego dnia utworzony został przez żołnierzy I Armii WP przyczółek czerniakowski.

18. 09. 1944.

Wielki zrzut.

A amerykańska flotyła powietrzna dokonała nad Warszawą wielkiego zrzutu. Tylko mała jego część dostała się w ręce powstańców, większość upadła na tereny zajęte przez Niemców.

19. 09. 1944.

Mjr "Spitfire" vel kpt. "Tadeusz" (b.d-ca kompanii P-20 ze Starego Miasta - Tadeusz Garliński) oraz por. "Zgiński" (przeniesiony z "Sokoła" d-ca plut. łączności - Ryszard Boreyko) uruchomił radiostacje KB i WKSB AK (OP-1 "Noel"; OP-2 "Leon"; OP-3 "Kruk"), zainstalowane przy ul. Szopena 19 i ul. Wilczej 25. Radiostacja "Noel" podawała Dowództwu 1 Armii WP cele dla artylerii w czasie walk na Czerniakowie [rel. T. Garlińskiego]. Osłonę tych radiostacji stanowił pluton z kompanii P-20, nie wcielony do batalionu "Sokół". Dowódcą plutonu łączności batalionu „Sokół” został ppor. "Sławek" - Sławomir Gajewski, a jego zastępcą kpr. pchor. "Kazimierz" - Stefan Wielgoń.

23.09.1944.

Nawała ogniowa na rejon "Sokoła".

Niemiecka nawała ogniowa artylerii i granatników objęła rejon kwater i posterunków batalionu "Sokół". M.in. pociski spadły na dom przy ul. Kruczej 42 oraz na posterunki ogniowe w Al. Jerozolimskich 9 i przy ul. Brackiej 9, 11, 13, gdzie polegli: ppor. "Szczęsny", ppor. "Stary", ppor. "Sowa", kpr. "Beton", st. strz. "Oko", strzelcy "Laska", "Krogulec", "Ta-Joj", "Biały". Ranni zostali: plut. "Huragan", kaprale "Benet I", "Kierbedź" i "Lis", oraz strz. "Heniek", który zmarł w styczniu 1945 w Cottbus.

23/24. 09. 1944.

Tragedia przy odbiorze zrzutu.

W nocy z 23 na 24 września batalion "Sokół" przygotowywał się do odbioru zrzutu broni radzieckiej na pustym placu po zburzonym w 1939 roku domu Nowogrodzka 8 - narożny z Kruczą. Na zrzut oczekiwano przy ognisku sygnalizacyjnym. Gdy samolot "Kukuruźnik" krążył nad tym miejscem, nastąpił silny wybuch. W ognisko trafił pocisk z granatnika, powodując masakrę żołnierzy i asystującej ludności cywilnej. Zginęło 9 żołnierzy, a wśród nich jeden z najdzielniejszych oficerów - por. Bohdan Węgrzynowski ps. "Miki II". Rannych było 14. Powyższe straty podane zostały w Rozkazie dziennym Oddz. "Sokół" nr 50 z dn. 24.09.

[Bork. podaje: "bomby zabiły 4 a raniły 24 powstańców z oddziałów "Sokół", "Nałęcz" i "Bełt"]

26. 09. 1944.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

Zniszczenie stanowiska niemieckiego przy BGK.

Zaskakującym atakiem, osłanianym i wzmocnionym granatnikami i rusznicami ppanc zniszczono i podpalono umocnione stanowisko wypadowe Niemców w ogródku przed BGK.

28. 09. 1944.

Walki na Nowym Świecie i ul. Książęcej.

Około godz. 23 w kolejnym ataku Niemcy usiłowali opanować ruiny domów przy ul. Nowy Świat nr 12 i 14. Równocześnie toczą się walki przy ul. Książęcej, w których wzięły udział drużyny z batalionu "Sokół" i przydzielonej kompanii por. "Holskiego". W ataku poległ kpr. "Śmiały".

29. 09. 1944.

Krótki rozejm pod BGK.

Na prośbę niemiecką o godz. 13 ustalono 1-godzinny rozejm dla uprzątnięcia zwłok kilkunastu żołnierzy niemieckich, zalegających Aleje Jerozolimskie w okolicy „Cristalu”. Z naszej strony rozejm wykorzystano dla podjęcia pojemnika zrzutowego ze środka Alej.

Rozejm przedłużono o dalsze 3 godziny. Niemcy zaproponowali wymianę po 3 oficerów na rozmowy.

Scena była filmowana przez polskiego operatora.[kasetę wideo w archiwum "Sokoła"].

30. 09. 1944

Nawała ogniowa. Kapitulacja Żoliborza.

Nękający ostrzał artyleryjski i granatników rejonu Krucza-Nowogrodzka-Bracka spowodował dalsze ofiary. Polegli: kpt. "Skóra" i ppor. "Zadra", a ranni zostali: ppor. "Jerotek" i strz. "Król". Na Żoliborzu ustały walki.

1. 10. 1944.

Zawieszenie broni.

Zawieszenie broni obowiązuje od 5.00 rano do 19.00 wieczorem. Po tej godzinie Niemcy wznawiają ostrzał Śródmieścia ciężką artylerią i moździerzami. Na teren batalionu "Sokół" spadł pocisk, zabijając kilka osób, wśród nich naszego najlepszego snajpera, znanego przed wojną felietonisty i dziennikarza, występującego pod pseudonimem "Quas" - Stefana Kwaśniewskiego.

2. 10. 1944.

Kapitulacja.

Od godz. 5.00 rano obowiązuje zawieszenie broni. O godz. 20.00 ustały działania wojenne - zakończyło się Powstanie.

3. 10. 1944.

Przygotowania do wymarszu z Warszawy.

Wpisany przez Jan Lissowski
czwartek, 16 lutego 2012 13:22

4. 10. 1944.

Wyjście do niewoli.

Batalion "Sokół" wychodzi do niewoli jako jednostka składowa 21 pułku piechoty. Na czele żołnierzy kroczy rtm. "Janek". Major "Sokół" wyszedł w terminie późniejszym i dołączył do grupy oficerów batalionu w Ożarowie.